

POSTANOWIENIE

Dnia 21 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2025 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **M.Ł.**
skazanego z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie
z dnia 13 września 2024 r., sygn. VI Ka 470/24,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w
Warszawie
z dnia 11 grudnia 2023 r., sygn. IV K 1287/21,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego M.Ł. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[WB]

UZASADNIENIE

M. Ł. został oskarżony o to, że w dniu 7 czerwca 2019 r. w W. w ok. „E. C. ” przy ul. W. 1. , woj. [...], działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, używając gazu łzawiącego oraz przemocy wobec M. C. poprzez wyciągnięcie go z samochodu, spryskanie gazem, uderzanie rękami po głowie i twarzy doprowadził go do stanu bezbronności, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki X. o wartości 700 zł z ładowarką, plecak z zawartością portfela z pieniędzmi w kwocie 20 zł, dowodu osobistego, karty bankomatowej [...] SA, prawa

jazdy, dowodu rejestracyjnego samochodu marki F., karty miejskiej, kluczy do mieszkania oraz czapki typu „bejsbolówka” o łącznej wartości 845 zł, tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie z dnia 11 grudnia 2023 r., sygn. IV K 1287/21, oskarżony M. Ł. został uznany winnym zarzuconego mu w akcie oskarżenia czynu z tym ustaleniem, że czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi, to jest winnym popełnienia czynu z art. 283 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za tak opisany i zakwalifikowany czyn na podstawie art. 283 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. sąd ten skazał go i wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności (*pkt 1*), której wykonanie warunkowo zawiesił na okres roku próby (art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 k.k.) (*pkt 2*). Ponadto, zobowiązał oskarżonego do informowania kuratora o przebiegu okresu próby (art. 72 § 1 pkt 1 k.k.) (*pkt 3*) oraz naprawienia szkody w części poprzez zapłatę przez niego na rzecz pokrzywdzonego M. C. kwoty 845 zł (art. 72 § 2 k.k.) (*pkt 4*), a także zasądził od niego na rzecz pokrzywdzonego kwotę 2500 zł tytułem zadośćuczynienia (art. 46 § 1 k.k.) (*pkt 5*), a na rzecz Skarbu Państwa kwotę 280 zł tytułem kosztów sądowych (*pkt 6*).

Po przeprowadzeniu kontroli apelacyjnej — zainicjowanej wniesieniem w sprawie środka odwoławczego przez prokuratora — Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie wyrokiem z dnia 13 września 2024 r., sygn. VI Ka 470/24, przy zastosowaniu ustawy Kodeks karny w brzmieniu obowiązującym w dniu 7 czerwca 2019 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. (*I*) zmienił zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji w ten sposób, że uchylił rozstrzygnięcie z pkt. 2, 3 i 4 (*pkt 1*), z opisu czynu przypisanego oskarżonemu wyeliminował ustalenie, że czyn stanowił wypadek mniejszej wagi i w związku z tym z kwalifikacji prawnej tego czynu wyeliminował art. 283 k.k., zaś orzeczoną wobec oskarżonego karę podwyższył do 2 lat pozbawienia wolności (*pkt 2*), na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego obowiązek naprawienia szkody w kwocie 845 zł (*pkt 3*), (*II*) a w pozostałym zakresie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Wyrok Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie został zaskarżony kasacją obrońcy skazanego w całości. We wniesionym środku zaskarżenia obrońca

M. Ł. , na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. w zw. z art. 526 § 1 k.p.k. zarzuciła orzeczeniu sądu drugiej instancji rażące naruszenie przepisów postępowania i prawa materialnego, tj.:

1. art. 434 § 1 pkt 2 k.p.k., poprzez orzeczenie na niekorzyść ponad granice zaskarżenia, bowiem w zarzucie apelacyjnym oskarżyciel publiczny nie negował ustaleń faktycznych dotyczących sposobu zachowania się M. Ł. podczas popełnienia przestępstwa, lecz jedynie zastosowanie przez sąd pierwszej instancji kwalifikacji karnej dotyczącej wypadku mniejszej wagi, natomiast sąd drugiej instancji, wydając wyrok na niekorzyść skazanego, dokonał odmiennych od sądu *meriti* ustaleń faktycznych w zakresie zachowania się M. Ł. podczas popełnienia przestępstwa przypisując mu czyny dokonane przez współsprawcę, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, bowiem skutkowało wydaniem wyroku reformatoryjnego, zmianę kwalifikacji karnej przypisanej oskarżonemu i wymierzenie surowszej kary pozbawienia wolności, w sytuacji, gdy wyrok sądu pierwszej instancji nie był wadliwy i jego zmiana była niezasadna;
2. art. 1 § 1 i 3 k.k., poprzez zastosowanie przez sąd drugiej instancji odpowiedzialności zbiorowej i rozciągnięcie działań przestępczych popełnionych przez inną osobę, na kwalifikację karną zachowania M. Ł. i wymierzenie mu kary za czyn polegający na użyciu gazu łzawiącego, biciu pokrzywdzonego rękami po głowie i twarzy oraz zabraniu mu przedmiotów osobistych, podczas gdy z prawidłowo dokonanych ustaleń sądu pierwszej instancji wynika, że czynności tych nie dokonywał M. Ł. , lecz D. B. , co sprawia, iż w istocie sąd drugiej instancji zmieniając orzeczenie pierwszoinstancyjne orzekł ponad winę M. Ł. i skazał go za czyny, których on nie popełnił, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, bowiem skutkowało wydaniem wyroku reformatoryjnego, zmianę kwalifikacji karnej przypisanej oskarżonemu i wymierzenie mu znacznie surowszej kary pozbawienia wolności, w sytuacji, gdy wyrok sądu pierwszej instancji nie był wadliwy i jego zmiana była niezasadna;

3. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez przeprowadzenie kontroli odwoławczej w sposób nierzetelny, bowiem z pominięciem istotnych okoliczności sprawy, dokonanie wadliwych ustaleń faktycznych, błędną ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie, poprzez uznanie, iż to skazany M. Ł. bił pokrzywdzonego po głowie i twarzy, oraz że to skazany M. Ł. dokonał zaboru przedmiotów należących do pokrzywdzonego, co jest w sposób oczywisty sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym i prawidłowymi ustaleniami sądu pierwszej instancji, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, bowiem skutkowało wydaniem wyroku reformatoryjnego, zmianę kwalifikacji karnej przypisanej oskarżonemu i wymierzenie surowszej kary pozbawienia wolności, w sytuacji, gdy wyrok sądu pierwszej instancji nie był wadliwy i jego zmiana była niezasadna;
4. art. 283 k.k., poprzez błędną jego eliminację z kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego skazanemu i uznanie, że w przedmiotowej sprawie nie zachodzi przypadek mniejszej wagi, podczas gdy zachowanie M. Ł. w inkryminowanym czasie ograniczyło się do wyciągnięcia pokrzywdzonego z pojazdu, a inne czynności przestępcze dokonywał D. B. , co sprawia, iż społeczna szkodliwość czynu popełnionego *in concreto* przez skazanego M.Ł. nie była znaczna, a to uzasadnia zastosowanie przez sąd pierwszej instancji art. 283 k.k. przy ustalaniu kwalifikacji karnej czynu przypisanego skazanemu, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, bowiem skutkowało wydaniem wyroku reformatoryjnego, zmianę kwalifikacji karnej przypisanej oskarżonemu i wymierzenie mu znacznie surowszej kary pozbawienia wolności, w sytuacji, gdy wyrok sądu pierwszej instancji nie był wadliwy i jego zmiana była niezasadna.

W konkluzji kasacji obrońca oskarżonego wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu Warszawa-Praga w Warszawie do ponownego rozpoznania. Jednocześnie wniosła o wstrzymanie wykonania wyroku do chwili rozpoznania kasacji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego M. Ł. okazała się oczywiście bezzasadna. W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że postępowanie kasacyjne nie stanowi „trzeciej instancji”, a jego przedmiotem nie jest przeprowadzanie ponownej kontroli o charakterze właściwym dla zwyczajnego postępowania odwoławczego. Przedmiotem weryfikacji dokonywanej przez instancję kasacyjną jest orzeczenie sądu odwoławczego (art. 519 k.p.k.) poprzez pryzmat ewentualnych rażących naruszeń prawa, których dopuścił się ten organ i które mogły mieć istotny wpływ na treść tego rozstrzygnięcia lub wystąpienia bezwzględnych podstaw odwoławczych (art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.).

Analiza kasacji wniesionej w sprawie oraz sformułowanych w niej zarzutów wskazuje dobitnie na to, że celem autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia jest próba ominięcia procesowych ograniczeń wynikających z ustawy postępowania karnego, która w sposób ścisły wyznacza granice i program dopuszczalnej kontroli przeprowadzanej przez sąd pierwszej instancji w postępowaniu kasacyjnym i — w efekcie — uruchomienie kolejnej kontroli orzeczenia sądu drugiej instancji o charakterze apelacyjnym.

W pierwszym z podniesionych zarzutów (pkt 1 *petitum* kasacji) obrońca skazanego podnosi, że zaskarżone orzeczenie Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie narusza przepis art. 434 § 1 pkt 2 k.p.k., gdyż sąd ten orzekł na niekorzyść skazanego ponad granice zaskarżenia, choć w zarzucie apelacyjnym prokurator nie negował ustaleń faktycznych dotyczących sposobu zachowania się M. Ł. podczas popełnienia przestępstwa, lecz jedynie zastosowanie przez sąd pierwszej instancji kwalifikacji karnej dotyczącej wypadku mniejszej wagi. Twierdzenia te nie znajdują poparcia w materiale sprawy, w szczególności w treści wyroku sądu odwoławczego i jego partii motywacyjnej analizowanej na tle środka odwoławczego wniesionego przez przedstawiciela urzędu oskarżycielskiego. Jak wynika bowiem z treści apelacji prokuratora, wyrok sądu pierwszej instancji został zaskarżony w całości na niekorzyść M. Ł. , a zarzut w niej postawiony dotyczył

„błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na niewłaściwym przyjęciu przez sąd I instancji, że czyn zarzucany oskarżonemu stanowi wypadek mniejszej wagi, co skutkowało wymierzeniem oskarżonemu łagodniejszej kary, niż gdyby został on uznany za winnego popełnienia przestępstwa zarzucanego mu w akcie oskarżenia, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż oskarżony popełnił przestępstwo zarzucane mu w akcie oskarżenia.”, co znajduje również potwierdzenie w uzasadnieniu apelacji. Taki zakres zaskarżenia, na co słusznie wskazuje prokurator w odpowiedzi na kasację, przyznaje też sama skarżąca w uzasadnieniu kasacji (s. 4), zatem nie sposób przyjąć, że sąd drugiej instancji orzekł ponad granice zaskarżenia. Nie sposób też przyjąć, że sąd drugiej instancji wydając wyrok dokonał odmiennych od sądu *meriti* ustaleń faktycznych w zakresie zachowania się M. Ł. podczas popełnienia przestępstwa przypisując mu czyny dokonane przez współsprawcę. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika bowiem wprost, że to „(...) oskarżony wraz z drugim sprawcą doprowadzili pokrzywdzonego do stanu bezbronności o czym świadczą podjęte przez nich działania w postaci użycia gazu łzawiącego oraz uderzania rękami po głowie i twarzy, a także ich przewaga liczebna nad pokrzywdzonym”. Z tych powodów opis czynu w postępowaniu odwoławczym nie uległ modyfikacji. Sąd odwoławczy wskazał zarazem, że „[n]iezależnie jednak od powyższego, dokonując oceny zachowania oskarżonego przez pryzmat przesłanek określonych w art. 115 § 2 k.k., nawet przy założeniu, że oskarżony użył tylko przemocy wobec pokrzywdzonego, a nie doprowadził go do stanu bezbronności, w żaden sposób nie można uznać, że stopień społecznej szkodliwości tego czynu pozwala na przyjęcie, iż stanowi on wypadek mniejszej wagi.” Już tylko ten fragment uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nie pozwala na uznanie, że sąd drugiej instancji przypisał M. Ł. czyny dokonane przez współsprawcę, szczególnie gdy zauważy się i ten cyt.: „(...) sprawcy bili pokrzywdzonego dotąd, aż podał im numer PIN do karty bankomatowej, co prowadzi do wniosku, że nasilenie stosowanej przez nich przemocy musiało być na tyle dotkliwe, że pokrzywdzony spełnił ich żądanie”.

W kolejnym, drugim z podniesionych zarzutów (pkt 2 *petitum* kasacji), autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia formułuje zarzut dotyczący naruszenia art. 1 §

1 i 3 k.k., poprzez zastosowanie przez sąd drugiej instancji odpowiedzialności zbiorowej i rozciągnięcie działań przestępczych popełnionych przez inną osobę (D. B.) na kwalifikację karną zachowania M. Ł. i w konsekwencji orzeczenie ponad winę skazanego za czyny, których on nie popełnił. Tak sformułowany zarzut oraz przedstawiona na jego poparcie argumentacja stanowi li tylko nieudaną próbę zaprezentowania swojego stanowiska co do oceny naruszenia przez sąd pierwszej instancji wskazanych przepisów prawa materialnego, które nie miało miejsca, a jako takie nie może zasługiwać na uwzględnienie. Zarzut ten w istocie sprowadza się do kwestionowania ustaleń faktycznych, co jest w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalne. Zgodnie z od dawna ustabilizowaną praktyką orzecniczą najwyższej instancji sądowej podstawy kasacji nie może stanowić zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jako niemieszczący się w ramach podstaw kasacyjnych, o których mowa w przepisie art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.

Także zarzut z pkt. 3 *petitum* kasacji, dotyczący naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., nie zasługiwał na aprobatę. O naruszeniu przepisu art. 433 § 2 k.p.k. i ściśle korespondującego z nim przepisu art. 457 § 3 k.p.k. można mówić wówczas, gdy sąd odwoławczy nie rozważył zarzutów sformułowanych w zwyczajnym środku odwoławczym — apelacji. Przepis art. 433 § 2 k.k. obowiązuje sąd odwoławczy do rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów sformułowanych w środku odwoławczym. Obowiązek ten jest zrealizowany, gdy sąd ten ustosunkuje się do wszystkich zarzutów podniesionych przez skarżącego i przedstawi poprawną argumentację stanowiska zajętego w poszczególnych kwestiach będących przedmiotem skargi apelacyjnej. Nakaz wynikający z powołanego wyżej przepisu nie oznacza natomiast wcale, że sąd odwoławczy ma uwzględnić wszystkie wnioski i zarzuty apelacyjne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2020 r., sygn. II KK 337/20, SIP «Legalis» nr 2517799). Przeprowadzając szczegółową analizę treści uzasadnienia Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie (sekcja 3.1. uzasadnienia formularzowego) w zestawieniu z zarzutem i wnioskami sformułowanymi w apelacji prokuratora od wyroku sądu pierwszej instancji należy skonstatować, że sąd odwoławczy odniósł się do wszystkich wniosków i zarzutu podniesionego w środku odwoławczym. Uczynił to w sposób skrupulatny, jasny i przejrzysty, bez pominięcia

istotnych okoliczności sprawy, prawidłowo przy tym oceniając dowody zgromadzone w sprawie, posiłkując się każdorazowo dla jasności zaprezentowanego wyводу argumentacją przedstawioną przez autora zwyczajnego środka zaskarżenia. Tym samym wnioski i zarzut apelacji — wbrew temu co się twierdzi w nadzwyczajnym środku zaskarżenia — został rzetelnie rozpoznany przez sąd odwoławczy, wskazując na to, że sąd drugiej instancji nie uchybił obowiązkom wynikającym z przepisu art. 410 k.p.k.

Podobnie zarzut z pkt. 4 *petitum* kasacji, dotyczący naruszenia art. 283 k.k. nie zasługiwał na aprobatę. Kierując ten zarzut – czysto formalnie – przeciwko orzeczeniu sądu drugiej instancji, autorka kasacji popada w pewną sprzeczność. Jeżeli obrońca skazanego chciała zarzucić, że Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie uznał, iż skazany popełnił przypisane mu przestępstwo z art. 280 § 1 k.k., mimo iż zachowanie jego nie wypełniło znamion ujętych w jego kwalifikacji przepisu prawa materialnego (bowiem stanowiło wypadek mniejszej wagi), to w istocie zarzuciła w sposób zakamuflowany błąd w ustaleniach faktycznych. Wszak sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok poprzez wyeliminowanie z opisu czynu przypisanego oskarżonemu ustalenia, że czyn stanowił wypadek mniejszej wagi (i — w konsekwencji — wyeliminował także zastosowanej kwalifikacji prawnej tego czynu przepis art. 283 k.k.). Zatem przy tak zmodyfikowanych na etapie kontroli apelacyjnej ustaleniach faktycznych stawianie zarzutu naruszenia prawa materialnego w istocie stanowi kontestowanie dokonanych w sprawie w postępowaniu odwoławczym ustaleń co do stanu faktycznego sprawy i trafności oceny dowodów dokonanej przez sąd *meriti*. Ponadto w licznych orzeczeniach Sąd Najwyższy od lat konsekwentnie podkreśla, że kasacja nie inicjuje kolejnej kontroli instancyjnej, a jej funkcją nie jest powielanie kontroli instancyjnej i przeprowadzenie jej po raz wtóry. Celem nadzwyczajnego środka zaskarżenia jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń, które z uwagi na wyjątkowo poważne uchybienia, którymi są dotknięte, nie powinny funkcjonować. Formułując zarzuty w takim kształcie (pkt 2 i pkt 4 *petitum*) autorka kasacji nie dostrzega tych uwarunkowań postępowania kasacyjnego, skoro w części motywacyjnej kasacji prezentuje własne stanowisko co do oceny dowodów (sugerując, że zachowanie M. Ł. w inkryminowanym czasie ograniczyło się do wyciągnięcia pokrzywdzonego z

pojazdu, a inne czynności przestępcze dokonywał D. B.), oceny naruszenia przepisów prawa materialnego, w konsekwencji (ponownie) kwestionując ustalenia faktyczne i formułując uwagi o polemicznym charakterze, które nawiasem mówiąc znalazły się już w polu widzenia sądu *ad quem*. Jeżeli zatem obrońca skazanego uważa, że skazany swoim działaniem nie wypełnił znamion przypisanego mu przestępstwa z art. 280 § 1 k.k., to powinna w kasacji ograniczyć się do zarzutu dokonania wadliwej kontroli odwoławczej, sformułowanego w pkt. 3 *petitum* kasacji. W tym zakresie aktualne pozostają uwagi, poczynione przez najwyższą instancję sądową, w zakresie odnoszącym się do trzeciego zarzutu *petitum* kasacji.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną, o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzekając na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[J.J.]

[a.ł.]